

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA

**przy parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej
w Dąbrówce
czerwiec 2014**

W czerwcu spotykamy się na różańcu dwukrotnie:

w pierwszą niedzielę i w pierwszą sobotę miesiąca.

Zapraszamy członków i sympatyków Żywego Różańca, wszystkich modlących się na różańcu. 7 czerwca spotkamy się dodatkowo w salce parafialnej; będzie czas na rozmowy przy kawie i ciście.

Zapraszamy

na spotkanie parafialnej wspólnoty różańcowej
organizowane przez

Żywy Różaniec

7 czerwca g. 10.00 (sobota)

Msza Święta, różaniec, spotkanie w salce parafialnej

W czerwcu modlimy się w intencji:

Z prośbą o pokój na świecie szczególnie na Ukrainie.

W biuletynie znajdziecie rozważania „Różaniec – metoda kontemplacji”
napisane przez Diecezjalnego Moderadora ks. Jana Glapiaka . **Zachęcamy do
lektury.**

RÓŻANIEC – METODA KONTEMPLACJI

Różaniec jest tylko metodą kontemplacji. Jako metodę należy go stosować, mając na względzie cel, a nie może on stać się celem samym w sobie. (RVM, 28)

Te słowa Czcigodnego Sługi Bożego Jana Pawła II przypominają nam o istocie modlitwy różańcowej, czyli o rozważaniu Słowa Bożego. Samo zaś tak rytmiczne, wręcz melodyjne powtarzanie „zdrowasiek” jest jedynie metodą, która prowadzi do celu, czyli do kontemplacji.

„Patrząc powierzchownie na to powtarzanie, można by traktować Różaniec jako praktykę jałową i nużącą. Jednak do zupełnie innych wniosków na temat koronki można dojść, kiedy uzna się ją za wyraz nigdy nieznużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze względu na przenikającą je czułość” (RVM, 26).

Jako przykład takiej czułości Jan Paweł II przytacza wzruszający dialog Chrystusa z Piotrem po zmartwychwstaniu. „Szymonie, Synu Jana, czy miłujesz Mnie” Aż trzy razy postawione jest to pytanie i aż trzy razy zostaje udzielona odpowiedź: „Tak Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” (por. J 21, 15-17). Piękno tego trzykrotnego powtórzenia pytania i odpowiedzi jest odzwierciedleniem powszechnego doświadczenia ludzkiej miłości. Aby zrozumieć Różaniec, trzeba nam wejść w psychologiczną dynamikę właściwą miłości.

Chociaż powtarzanie tych samych formuł modlitewnych jest jedynie metodą do osiągnięcia celu modlitwy różańcowej, jakim jest medytacja, to jednak nie można jej lekceważyć. Wypracowywana była bowiem w Kościele przez wiele wieków. Jan Paweł II daje nam bardzo konkretne wskazania. Aby dać medytacji podstawy biblijne i większą

głębie, dobrze jest – pisze Jan Paweł II – po zapowiedzi tajemnicy odczytać, w zależności od okoliczności dłuższy lub krótszy fragment tekstu biblijnego, nawiązującego do rozważanej tajemnicy. Inne słowa nigdy nie są tak skuteczne jak Słowo natchnione. Należy go słuchać mając pewność, że jest to Słowo Boga, wypowiedziane dzisiaj i dla mnie. Nie chodzi więc o przywołanie pewnych informacji, ale o to, by pozwolić Bogu mówić do nas.

Następnie – ponieważ słuchanie i medytacja karmią się milczeniem – stosowne jest, by po zapowiedzeniu tajemnicy i proklamacji Słowa przez odpowiedni czas zatrzymać się i skupić na rozważanej tajemnicy, zanim rozpocznie się modlitwę ustną. Należy zatem trwać przez chwilę w ciszy.

Wreszcie czymś naturalnym jest wzniesienie ducha ku Ojcu. Modlitwa „Ojcze nasz” czyni naszą medytację doświadczeniem eklezjalnym – nawet kiedy modlimy się w samotności, jesteśmy jak bracia i siostry w Kościele w obliczu najlepszego Ojca.

Dziesięciokrotne powtarzanie modlitwy „Zdrowaś Maryjo” zajmuje w Różańcu najwięcej miejsca, a równocześnie sprawia, że jest modlitwą w całym tego słowa znaczeniu maryjną. To powtarzanie utrzymuje nas w klimacie zachwytu Bogu, wyraża jednocześnie radość, zdumienie i uznanie dla największego w historii cudu. Jest to wypełnienie proroctwa Maryi: „Odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48).

Każda dziesiątka Różańca kończy się modlitwą „Chwała Ojcu”. Ta doksologia trynitarna jest celem chrześcijańskiej kontemplacji. Chrystus, którego uwielbiamy w każdej „zdrowaśce”, jest bowiem drogą, która prowadzi nas do Ojca w Duchu Świętym. Dlatego „Chwała Ojcu”, jako szczyt kontemplacji, winno być w Różańcu dobrze uwydatnione. Podczas publicznego odmawiania modlitwy można je śpiewać, jak czyni się to w Fatimie i Lourdes.

Po doksologii trynitarnej odmawia się jeszcze akt strzelisty. Może on być różny, w zależności od zwyczajów konkretnej wspólnoty Kościoła

W naszej ojczyźnie najbardziej rozpowszechniony jest akt strzelisty nawiązujący do przesłania fatimskiego: „O mój Jezu”. Najczęściej też jedną część Różańca (pięć tajemnic) kończymy modlitwą „Pod Twoją obronę”. Możemy też odmówić „Litanię Loretańską”.

Jan Paweł II zapewnia: „Jeśli bowiem różaniec jest przeżywany w ten sposób, staje się naprawdę drogą duchową, na której Maryja jest Matką, Nauczycielką i Przewodniczką, podtrzymującą wiernych swym potężnym wstawiennictwem” (RVM, 37).

Trzeba jeszcze dodać, że do całości jednej części różańca należy także wstęp, czyli po znaku krzyża św. odmawia się „Credo” dla uczynienia wyznania wiary fundamentem podejmowanej kontemplacji, a następnie „Ojcze nasz”, trzy razy „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu” w intencjach papieża. Chodzi bowiem o to, by ogarnąć rozległy horyzont potrzeb Kościoła, a także, by zyskać odpusty, które Kościół złączył z tą formą modlitwy.

* Artykuł ks. Jana Głapiaka publikowany w Przewodniku Katolickim, nr 43/2010.

<http://www.archpoznan.pl/content/view/1864/41/> (odczyt z dnia 29-05-2014)

Włączcie się do Żywego Różańca, możecie zgłosić się do:

- Pani Stefani Grodzkiej (tel. 607-714-040)
- Pani Leonardy Wiciak (tel. 61-8143-071)